

Palimpsesty Literackie Artystyczne Naukowe ^(/)

Szukaj...

 (<http://www.tekstualia.pl/index.php/pl/nasze-numery/71-4-35-2013/rozmowy/226-stan-teorii-literatury>)

 (</index.php/en/our-issues>)

[TEKSTUALIA \(/\)](#)

[NASZE NUMERY \(/INDEX.PHP/PL/NASZE-NUMERY\)](#)


[INDEX PLUS \(/INDEX.PHP/PL/INDEX-PLUS\)](#)

[VARIA ONLINE \(/INDEX.PHP/PL/VARIA-ONLINE\)](#)

[NASZE ZDJĘCIA \(/INDEX.PHP/PL/NASZE-ZDJECIA\)](#)

[MULTIMEDIA \(/INDEX.PHP/PL/MULTIMEDIA\)](#)



Stan teorii literatury (</index.php/pl/nasze-numery/71-4-35-2013/rozmowy/226-stan-teorii-literatury>) 

Rozmawiają: Włodzimierz Bolecki (</index.php/pl/home-pl/nasi-autorzy/91-bolecki-wlodzimierz>), Żaneta Nalewajk (</index.php/pl/home-pl/nasi-autorzy/12-nalewajk-zaneta>) i Agnieszka Wnuk (</index.php/pl/home-pl/nasi-autorzy/96-wnuk-agnieszka>)

Rozmowę opracowała Katarzyna Górzyńska (</index.php/pl/home-pl/nasi-autorzy/225-gorzynska-katarzyna>)

Żaneta Nalewajk: Według definicji wywodzących się z rozważań Arystotelesa i Kartezjusza teoria to ogół powiązanych ze sobą logicznie twierzeń (sądów kategoriycznych) na temat określonej grupy zjawisk rzeczywistości – w wypadku teorii literatury będą to zjawiska literackie. Zgodność z nimi decyduje o tym, czy dana teoria może być uznana za prawdziwą. Teorię nazywamy operacyjną wówczas, gdy pozwala ona

nie tylko wyczerpująco opisać, zsyntetyzować fenomeny już istniejące, lecz także przewidywać i projektować nowe. Czym według pana jest teoria literatury? Jakie są jej cele? Jakie koncepcje współcześnie określa się tym mianem?

Włodzimierz Bolecki: Teoria literatury jest zbiorem twierdzeń opisujących powtarzalne i uniwersalne cechy utworów literackich, uwzględniających specyfikę tworzywa, z którego są zrobione oraz zasady ich powstania i rozwoju, a także inne konteksty. Generalnie rzecz ujmując, teoria musi być zbiorem twierdzeń spójnych. Zestaw sądów niespójnych, odwołujących się do niesprowadzalnych do siebie, nieporównywalnych i niewynikających z siebie przesłanek nie jest teorią, a jedynie zbiorem opinii. Inaczej mówiąc, używam słowa „teoria literatury” w sensie mocnym, co oznacza, że teoria musi spełniać warunek spójności, a jej charakter jest tym bardziej uniwersalny, im więcej zjawisk łączy ze sobą w sposób koherentny. Z tego wynika, że kluczowe słowo wpisane we frazę „teoria literatury” to pojęcie literatury. Samo pojęcie teorii wiąże się z metodologicznym określeniem tego, czym w ogóle jest teoria. To, czy chodzi o teorię literatury, teorię liczb naturalnych czy teorię dotyczącą innych zjawisk, nie ma w tej optyce znaczenia. W wypadku teorii literatury istota rzeczy zawiera się w pytaniu, czym jest literatura. Aby mówić o teorii literatury, trzeba zatem przyjąć jakieś rozumienie literatury. Cały problem sprowadza się do tego, że dzisiaj nie ma wspólnego pojęcia literatury, ponieważ określa się tym mianem zjawiska tak różne, że nie pozwalają one na wyprowadzenie wspólnych, spójnych argumentów i twierdzeń. Tym samym teoria właściwie zamieniła się dziś w zbiór rozłącznych, konkurujących ze sobą, wykluczających się języków interpretacji.

Agnieszka Wnuk: Nawiązując do tego ostatniego pana stwierdzenia, chciałabym zapytać – jedna teoria literatury czy wiele różnych, osobnych teorii?

Włodzimierz Bolecki: Niewątpliwie mamy wiele różnych teorii, ponieważ zjawiska podlegające opisowi naukowemu są zbyt skomplikowane, żeby ktoś mógł sformułować jedną teorię wyczerpującą wszystkie aspekty danego zagadnienia. Dzisiaj oswoił się już z pluralizmem czy z wieloperspektywiznością. Generalnie rzecz biorąc, wszelkie teorie są po prostu bardzo indywidualnymi, autorskimi językami. Mówimy na przykład o teorii Romana Ingardena, teorii dzieła literackiego w obrębie psychoanalizy lub teorii szkoły formalnej czy powstałej w ramach czeskiego strukturalizmu itd. Wszystkie te rozumienia teorii są jak najbardziej uprawomocnione, jednak nie da się ich uprawiać równocześnie. Albo – albo. Jeśli ktoś chce zajmować się teorią literatury, nie może uprawiać czegoś, co jest pomieszaniem języków, a wydaje mi się, że tak najczęściej robią dziś poloniści, nie tylko młodzi. Ponieważ wszystkie te indywidualne teorie mają różne tradycje, każda jawi się jako bardzo atrakcyjna. To trochę tak, jakbyśmy chcieli powiesić na choince wszystko, co mamy pod ręką, bo wtedy będzie piękna. A to jest sprzeczne z samą ideą teorii.

Agnieszka Wnuk: Czyli jest możliwe zaprezentowanie interpretacji jednego utworu za pomocą różnych teorii?

Włodzimierz Bolecki: Oczywiście, ale musimy odróżniać teorię od interpretacji. Utwór literacki można opisywać i interpretować z bardzo różnych perspektyw. Każda perspektywa (każdy język interpretacyjny) ma różny stopień gęstości czy precyzji opisu elementów literackich. Są takie języki, które w ogóle nie zauważają literatury i, jeśli mogę tak powiedzieć, unoszą się nad nią. Klasycznym przykładem jest interpretacja psychoanalityczna, w której przedmiotem analizy jest przede wszystkim pewna hipoteza podmiotu: autor i rozmaite stany jego psychiki, somatyki, libido i inne elementy. Brak tu odniesień do sfery konwencji. Sformułuję to bardziej dobitnie: literaturoznawcza teoria literatury musi opierać się na pojęciu „konwencji”, tak jak powinna opierać się na nim teoria języka czy teoria dzieła sztuki. Tymczasem najbardziej popularnymi językami interpretacji są dziś w polonistyce różne mutacje psychoanalizy, czy to Freudowskiej, czy to Lacanowskiej – które mają charakter empiryczny. Wszystkie one są niesłuchanie dosłowne, tam nie ma miejsca na konwencję. I tak zbiór twierdzeń, które nie uwzględniają konwencyjności, zostaje nałożony na zjawiska czysto konwencyjne i z tego oczywiście musi wynikać katastrofa. Ten

problem może zostać dostrzeżony przez kogoś, kto patrzy na literaturę jako na zbiór historycznych konwencji językowych, gatunkowych, stylistycznych, ale nie zauważy go ten, dla kogo literatura nie istnieje jako przedmiot swoisty w swojej materialności. Jest to szczególny przypadek gry języków w obrębie modernizmu, ponieważ zarówno teorie swoistości, które jawią się jako istotna modernistycznej teorii literatury, jak i teorie psychoanalityczne, które są przykładem modernistycznych interpretacji, należą do tej samej formacji kulturowej. Pozostają one w stosunku do siebie w relacji niewspółmierności i w efekcie dają nam tego rodzaju zderzenie, ale z ich istnienia i ich akceptacji nie wynika, że są tak samo skuteczne. Po prostu każda z nich ma zupełnie inne ambicje.

Ktoś, kto używa tych języków interpretacyjnych, musi wiedzieć, co i komu za ich pomocą komunikuje. Jeżeli użytkownik jakiegoś języka interpretacyjnego nie rozumie przedmiotu, na temat którego się wypowiada, nie zna jego natury, to wtedy ten przedmiot może mu zgotować bardzo wiele niespodzianek. Generalnie rzecz biorąc, problem sprowadza się do tego, o czym powiedziałem na początku. Z jednej strony istnieje przedmiot, który jest wytworem konwencji i nie ma możliwości opisanego go bez odwołania się do nich, z drugiej strony mamy języki, które są empiryczne, mimetyczne, dosłowne.

Agnieszka Wnuk: Czy dzisiejsza teoria literatury funkcjonuje w oderwaniu od literatury, czy jednak – tradycyjnie – wciąż jest (może być) użytecznym narzędziem do badania utworów literackich?

Włodzimierz Bolecki: Jak najbardziej może, jednak, tak jak w życiu – można robić wszystko, tylko trzeba to umieć. Z faktu że ktoś posługuje się językiem interpretacji feministycznej – a interpretacja feministyczna to zbiór różnych języków (tak samo jest z teorią postkolonialną) – w żadnym razie nie wynika, że efekt poznawczy takiej teorii zastosowanej do literatury będzie pozytywny, tak samo jak nie ma żadnej gwarancji, że ktoś, kto powołuje się na strukturalizm, Arystotelesa, Jana Mukařovský'ego, *close reading* czy inną szkołę teoretyczną, uzyska pozytywny rezultat badawczy. Tego nikt nie może być pewien, to nie jest zagwarantowane. Utwory literackie dają się badać za pomocą bardzo różnych języków, opisywać z różnych perspektyw i warto im stawiać nowe pytania. Powstanie każdego z tych języków ma swoje uzasadnienie, jest odpowiedzią na jakąś potrzebę czytelników. Ja kładę nacisk na to, że powinna to być „potrzeba przedmiotu” a nie osoby, która dąży przede wszystkim do autoekspresji.

Żaneta Nalewajk: W jakim stopniu teoria może/powinna być spekulatywna? Gdzie sytuuje się granica autoreferencjalności teorii?

Włodzimierz Bolecki: To bardzo trudne pytanie. Nie odpowiem na nie wyczerpująco. Każda teoria z natury rzeczy jest spekulatywna. Pytanie, które natychmiast się tu pojawia: w którą stronę idzie ta spekulatywność i w jakim języku jest wyrażona? Rzecz polega na tym, że każdy język spekulacji pojęciowej powołuje do życia swoją teorię. Granicą spekulatywności jest jej weryfikowalność, to znaczy związek z przedmiotem. Mówiąc jeszcze inaczej, mamy dwa biegunowo różne rozumienia teorii literatury. Pierwsze – według którego teoria literatury jest zbiorem narzędzi przygotowywanych i weryfikowanych przez historię literatury, drugie – że teoria literatury to dziedzina autonomiczna, która w konsekwencji działań spekulatywnych teoretyków tworzy własny przedmiot, wypełnia go swoimi koncepcjami. W tym drugim rozumieniu teoria literatury wykracza poza literaturę w różne obszary humanistyki, nauk społecznych, badań kulturowych, a czasami jeszcze innych dyscyplin, dla których analityczne badanie tekstu nie ma znaczenia. Mnie interesuje wyłącznie ta pierwsza teoria literatury, to znaczy zbiór narzędzi, których stosowanie prowadzi do konkretnych efektów poznawczych i które weryfikuję poprzez działania praktyczne. Inne rodzaje praktyk ciekawią mnie jako propozycje intelektualne, ale nie są one dla mnie interesujące jako propozycje analityczne. Ten typ tak ma.

[...]

Jesteś tutaj: [Start \(/index.php/pl/\)](#) ▶ [Nasze numery \(/index.php/pl/nasze-numery\)](#) ▶
[4 \(35\) 2013 \(/index.php/pl/nasze-numery/65-4-35-2013\)](#) ▶
[Rozmowy \(/index.php/pl/nasze-numery/71-4-35-2013/rozmowy\)](#) ▶ [Stan teorii literatury](#)



Projekt Index Plus sfinansowany został przez
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

(<http://www.nauka.gov.pl/>)

Wydarzenia

- [Tematy numerów 2015–2017 \(/index.php/pl/nasze-numery/14-wydarzenia/596-tematy-numerow-2015-2017\)](#)
- [IC Journals Master List 2013 - ocena czasopisma \(/index.php/pl/nasze-numery/14-wydarzenia/568-ic-journals-master-list-2013-ocena-czasopisma\)](#)
- [Nowa strona \(/index.php/pl/nasze-numery/14-wydarzenia/212-nowa-strona\)](#)
- ["Tekstualia" otrzymały wskaźnik ICV \(/index.php/pl/nasze-numery/14-wydarzenia/8-tekstualia-otrzymaly-wskaznik-icv\)](#)

O nas

[O Tekstualiach \(/index.php/pl/home-pl/o-tekstualiach\)](#)
[O redakcji \(/index.php/pl/home-pl/o-redakcji\)](#)
[Współpraca \(/index.php/pl/home-pl/wspolpraca\)](#)
[Miejsca sprzedaży \(/index.php/pl/home-pl/auto-generate-from-title\)](#)
[Nasi autorzy \(/index.php/pl/home-pl/nasi-autorzy\)](#)
[Kontakt \(/index.php/pl/home-pl/kontakt\)](#)

Panel logowania

Zapamiętaj

Zaloguj

[Nie pamiętasz nazwy? \(/index.php/pl/twoj-profil?view=remind\)](#)

[Nie pamiętasz hasła? \(/index.php/pl/twoj-profil?view=reset\)](#)

